

Piotr Jaskóła
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

Małżeństwo w niemieckich katechizmach dla dorosłych

Analiza katechizmu ewangelickiego i katolickiego

Marriage in German Catechisms for Adults The analysis of Evangelical and Catholic Catechism

Abstract:

The article analyzes teaching on marriage in two contemporary German Catechisms: Evangelischer Erwachsener Katechismus (Evangelical Catechism for Adults) and in the translated into Polish Catholic Catechism for Adults (Katolicki katechizm dorosłych). After a general introduction, the contents of the former is discussed as focusing round such as topics as: civil marriage and church wedding, the essence of marriage, forms of marriage, marriage divorce, mixed marriages. The discussed topics of the latter are: marriage as the Sacrament, essential qualities of marriages, and mixed marriages. The article ends with a short summary.

Keywords: civil marriage, church wedding, forms of marriage, qualities of marriage, marriage divorce, mixed marriages.

Abstrakt:

Artykuł analizuje naukę o małżeństwie w dwóch współczesnych, niemieckich katechizmach: Evangelischer Erwachsener Katechismus (Ewangelicki katechizm dla dorosłych) i w przetłumaczonym na język polski Katolickim katechizmie dorosłych. Po ogólnym wprowadzeniu treść pierwszego z nich zebrana jest wokół tematów: małżeństwo cywilne a ślub kościelny, istota małżeństwa, formy małżeństwa, rozwód małżeński, małżeństwa mieszane. Tematami drugiego są: małżeństwo jako sakrament, istotne przymioty małżeństwa, małżeństwa mieszane. Artykuł kończy krótkie podsumowanie.

Słowa kluczowe: małżeństwo cywilne, ślub kościelny, formy małżeństwa, przymioty małżeństwa, rozwód małżeński, małżeństwa mieszane.

Doniosłe znaczenie nauczania katechetycznego wynika z nakazu zmarłego Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20). Kościół wypełnia ten nakaz Chrystusowy poprzez ewangelizację, która prowadzi do wiary, i poprzez katechizację, która zapoczątkowaną wiarę umacnia i czyni dojrzałą. Wielce pomocne są w tym zakresie katechizmy dostosowane do wieku i dojrzałości religijnej. Zaskakującym może wydawać się fakt, że w tym czasie, kiedy w Kościele katolickim prowadzono dyskusje na temat potrzeby nowych katechizmów, ewangelicy na Zachodzie opublikowali katechizm, który prezentował aktualne trendy w życiu Kościołów ewangelickich i w ich teologii, w tym rozwiązania dotyczące małżeństwa.

1. Małżeństwo w *Ewangelickim katechizmie dla dorosłych*

W Zjednoczonym Ewangelicko-Luterańskim Kościele Niemiec (VELKD) powołano w 1969 r. komisję do spraw opracowania katechizmu. Po pięciu latach prac komisji ukazał się wielokrotnie wznawiany w dużych nakładach *Evangelischer Erwachsender Katechismus*¹ (*Ewangelicki katechizm dla dorosłych*) (Jentsch and al., 2015). Ta bardzo obszerna księga poświęcona ewangelickiej wierze, licząca 1356 stron, została napisana głównie przez pastorów. Współpracowało z nimi wielu specjalistów od uniwersyteckiej teologii, pedagogiki, socjologii, prawa, nauk przyrodniczych, medycyny i psychologii. W sumie 17 członków komisji miało możliwość konsultacji swoich myśli z ponad 200 specjalistami z różnych dziedzin wiedzy. Także wielu zwykłych pojedynczych wiernych przed publikacją przejrzało tekst i wniosło do niego swoje doświadczenia i sugestie. Według redaktorów *Katechizm* wyrósł z praktycznych rozwiązań duszpasterskich i im też ma służyć. Unika się w nim ujęć dalekich od życia – jak piszą redaktorzy: „wymyślonych” czy „skonstruowanych” (Jentsch and al., 2015, p. 13) Jest to również tom będący „w drodze” – wskazujący na rozwojowy charakter Kościoła i teologii. Jak Kościół jest

¹ Kierownictwo Zjednoczonego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Niemiec (VELKD) wydało później także *Kleiner Evangelischer Erwachsender Katechismus*, Gütersloh 2015 (czwarte wydanie). Dotychczas brak polskich tłumaczeń, brak też polskich odpowiedników tychże katechizmów.

ustawicznie „w drodze”, tak też i katechizmowe ujęcia nie muszą i nie mogą być traktowane jako ostateczne².

Ewangelicki katechizm dla dorosłych jakby z góry zakłada, że nie ma on tak normatywnego i wiążącego charakteru, jak to mają katechizmy katolickie. Z pewnością jednak są to ujęcia reprezentatywne dla ewangelicyzmu – i to nie tylko niemieckiego, ale także dla Kościołów ewangelickich w innych krajach.

Wprowadzeniem do problematyki małżeńskiej jest paragraf poświęcony rozumieniu miłości: *Miłować – co to jest?* (Jentsch and al., 2015, pp. 551–562). Oprócz wielu odniesień tematyki miłości do treści o charakterze biologicznym i psychologicznym *Katechizm* przytacza podstawowe biblijne teksty i obrazy, które prezentują rozumienie chrześcijańskiej miłości³. Za wprowadzenie do problematyki małżeńskiej można też uznać kolejny paragraf, charakteryzujący okres przedmałżeński, gdzie prezentowane są informacje i refleksje na temat procesów dojrzewania i odnajdywania się młodych ludzi jako przyszłych partnerów w małżeństwie. Dopiero paragraf trzeci *Mężczyzna i kobieta – czas w małżeństwie* (*Mann und Frau – die Zeit in der Ehe*) wprost dotyczy problematyki małżeństwa (Jentsch and al., 2015, pp. 572–583). Zasadnicze tematy zostały w nim przedstawione w czterech punktach: Cywilne zawarcie małżeństwa a ślub kościelny, Czym jest małżeństwo?, Co należy do małżeństwa?, Jakie istnieją formy małżeństwa? Już w następnym paragrafie, poruszającym tematykę małżeństwa i rodziny, mieszczą się dwa kolejne punkty: Rozwód małżeński i Małżeństwa mieszane. Wymienione problemy staną się w tym punkcie przedmiotem poniższych analiz.

1.1. Małżeństwo cywilne a ślub kościelny

Katechizm, chcąc prawdopodobnie podkreślić inne niż katolickie nie tylko rozumienie, ale i samo podejście do problematyki małżeństwa, już w pierwszym zdaniu wyraźnie stwierdza fakt ważności ślubu zawieranego w urzędach cywilnych (Jentsch and al., 2015, p. 572). Gdzie bowiem dwoje ludzi jest zgodnych na zawsze żyć ze sobą i swoją decyzję potwierdzają publicznie, tam zawierane jest pełnoprawne małżeństwo. Od momentu zawarcia małżeństwa, małżonkowie nie są już związani samym tylko pragnieniem bycia razem, czy nawet wspólnym życiem, ale także prawnie ich wiążącym słowem. Ta nowa więź ma swoją moc: czyni ich niezależnymi od chwilowych nastrojów, służy zachowaniu trwałości małżeństwa, a dzieciom stwarza poczucie bezpieczeństwa. Równocześnie cywil-

² Dowodem na to są też wciąż poprawiane nowe nakłady *Katechizmu*.

³ W paragrafie tym przypomina się również, że uwarunkowane czasem przemiany społeczne wpływają na zmianę ocen moralnych.

ne zawarcie ślubu potwierdza włączenie danego małżeństwa w życie wspólnoty społecznej. Na pomoc i ochronę ze strony tej wspólnoty małżonkowie będą mogli liczyć.

Kościelna forma zawarcia ślubu, o której mowa jest w kolejnym punkcie, widziana jest w kategoriach uroczystości. *Katechizm* na samym początku wyraża zrozumienie dla tych, którym wszelkie uroczyste formy mogą wydawać się obce, zawstydzające, nieszczerze, bądź którym atmosfera związana z kościelnym ślubem tchnie jedynie sentymentalizmem. Redaktorzy *Katechizmu* próbują pytaniami łagodzić ewentualne aprioryczne zastrzeżenia: Czy rzeczywiście atmosferę ślubu tworzą tylko elementy zewnętrzne – uroczyste stroje, gra organów i zapalone świece? Czy nie należałoby spojrzeć także z drugiej strony – to formy zewnętrzne próbują się dopasować, podkreślić i wzmocnić głębię wewnętrznej decyzji, kiedy dwoje ludzi powierza się sobie na zawsze. Uroczysta forma ma wyrażać wartość i znaczenie obietnicy dozgonnej miłości i wierności, którą nowożeńcy sobie ślubują.

Katechizm przypomina, że chrześcijaninowi zawsze we wszystkich ważnych momentach życia towarzyszy modlitwa i słowo Boże. To odnosi się do początku ludzkiego życia i do jego końca, jak i do początku życia we dwoje. Najgłębszym uzasadnieniem dla kościelnego ślubu jest jednak to, że przyrzeczenia małżeńskie składane są całkiem świadomie w odpowiedzialności przed Bogiem i z ufnością w Jego pomoc. Symptomatycznie *Katechizm* odwołuje się w tym kontekście także do elementów chrystologicznych, mimo że ewangelicka opcja daleka jest od ujmowania małżeństwa w porządku odkupienia (Jentsch and al., 2015, pp. 573–575).

W *Katechizmie* zaprezentowano schemat nabożeństwa związanego z zawarciem ślubu. Zwrócono uwagę, że nabożeństwo takie składa się z czterech części: zwiastowania słowa Bożego, przyrzeczeń małżeńskich, modlitwy wiernych i błogosławieństwa.

Redaktorzy *Katechizmu* są przekonani, że ślub kościelny wyraźnie pokazuje, iż małżeństwo ochrzczonych ma związek z całą wspólnotą chrześcijan, z Kościołem (Jentsch and al., 2015, pp. 575, 908–910; Link-Wieczorek and Miggelbrink, 2005, pp. 376–431) Według Nowego Testamentu małżeństwo jest przecież obrazem miłości Chrystusa do Kościoła. *Katechizm* przytacza Ef 5,21nn, a komentując słowa tego tekstu mówiące o potrzebie „poddania się” kobiet swoim mężom, wskazuje, że należy je odczytywać ze zrozumieniem kontekstu czasowego i panowania innego porządku społecznego. Nie mogą one być odczytywane jako dzisiejsza religijna aprobata ówczesnego porządku. O tym, że „poddanie się” kobiety mężowi nie oznacza ustanowienia „panowania” nad nią mężczyzny, wskazują słowa, które w tym tekście skierowane są do mężczyzn. Właśnie oni nie powinni „pano-

wać”, ale być na wzór Chrystusa, który powiedział: „kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20,26). Tym samym tekst uczy, że jeden drugiemu winien służyć darami, którymi czy to jako mężczyzna, czy to jako kobieta zostali obdarowani. Do jednej i drugiej strony małżeństwa odnoszą się słowa: „bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21). Wzajemne „poddanie” nie może być rozumiane jako forma podporządkowania sobie drugiej strony małżeństwa, ale jako wzajemna gotowość pomocy. Bycie poddanym realizuje się w różnych rolach, które małżonkowie muszą wypełniać w swoim związku. Mężczyzna i kobieta są bowiem w małżeństwie nawzajem na siebie zdani. Każde z nich ma do spełnienia jemu właściwą rolę i zadania (Jentsch and al., 2015, p. 574).

Kiedy małżeństwo porównywane jest do relacji Chrystusa do Kościoła, to nie chodzi tylko o pewien obraz. Małżeństwo jest w pewnym stopniu realizacją (*Nachvollzug*) i odwzorowaniem stosunku, który ma Chrystus do swojego ciała – Kościoła. Redaktorzy *Katechizmu* zdają sobie sprawę z tego, że zastosowane porównania mogą się wydawać przesadne. Któż bowiem może kochać tak, jak kocha Chrystus? Sam z siebie nikt nie ma siły do takiej miłości. Ale właśnie w tym obrazie *Katechizm* dostrzega najgłębszy sens i uzasadnienie dla kościelnego ślubu. Miłość, którą małżonkowie mają siebie wzajemnie darzyć, zostaje im dana przez Chrystusa. W ewangelickim duchu redaktorzy dodają, że „przebaczenie, bez którego niemożliwe jest małżeństwo, zostaje im obiecane” (tamże). Tym samym ślub w kościele jest formą umocnienia małżeństwa.

Powody dla zawarcia ślubu kościelnego *Katechizm* streszcza w dwóch punktach: „ślub kościelny przyrzeka małżonkom miłość Chrystusa, bez której chrześcijańskie małżeństwo pozbawione jest nośnego gruntu”; „ślub kościelny pokazuje wyraźnie, że małżeństwo nie jest «egoizmem we dwoje», ale ma swoje odniesienia do Chrystusa, do wspólnoty chrześcijan, do Kościoła. Przekazując wiarę swoim dzieciom, małżonkowie mają udział w misji przepowiadania Kościoła” (Jentsch and al., 2015, p. 575).

1.2. Istota małżeństwa

Ewangelicki katechizm dla dorosłych zasadniczo mówi o małżeństwie jako instytucji, przymierzu i partnerstwie (Hell, 1998, pp. 143–147; Kijas and Krzywda, 2002). Wychodzi od obserwacji i stwierdzenia, że instytucja małżeństwa rozpowszechniona jest we wszystkich narodach i religiach. Od strony prawnej kieruje się różnymi zasadami i porządkiem. Według biblijnych relacji małżeństwo ma swoje ugruntowanie już w akcie i porządku stworzenia (Jentsch and al., 2015, p. 556). Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Zakotwiczony w natu-

rze wzajemny pociąg mężczyzny i kobiety pozwala odkryć, że sam Bóg stworzył małżeństwo i nadał mu zobowiązujący charakter. Z ust Jezusa pochodzą słowa: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?” (Mt 19,4). Kolejne wiersze tej perykopy pokazują, że małżeństwo musi być rozumiane jako zadanie tworzenia trwałej i nierozdzielnej wspólnoty między mężczyzną a kobietą.

Katechizm określa też małżeństwo pojęciem „przestrzeń życia mężczyzny i kobiety” (Jentsch and al., 2015, p. 575). Wyraźnie przez Boga chciana „przestrzeń życia” (*Lebensraum*) jest w tym kontekście synonimem pojęcia „porządek”, które pozwala pojąć „porządek stwórczy”. Porządek małżeństwa nie tworzy w prosty sposób sama miłość między mężczyzną i kobietą. On jest o wiele bardziej przez Boga darowaną możliwością rozwinięcia się naturalnej miłości i jej dojrzwania. Ten porządek jest ochronnym ramieniem dla osobowej miłości. Istocie małżeństwa rozumianej „jako przez Boga chcianej przestrzeni życia dla mężczyzny i kobiety” sprzeciwiają się zarówno model małżeństwa „na pewien czas”, jak i rozwód małżeński. Małżeństwo należy bowiem rozumieć jako związek obejmujący całego człowieka – jego ciało i ducha, i związek nastawiony na całość ludzkiego życia. (Katechismuskommission, 1979, p. 247)

Porównanie małżeństwa do relacji Chrystus – Kościół, które przekazuje św. Paweł w Liście do Efezjan, wyraża więcej niż tylko pewne porównanie. S. Hell, komentując naukę *Ewangelickiego katechizmu dla dorosłych*, stwierdza: „kiedy małżeństwo porównywane jest ze stosunkiem Chrystusa do Kościoła, to nie jest to tylko pewien obraz. Małżeństwo jest realizacją (*Nachvollzug*) i odwzorowaniem (*Abbild*) tej relacji, którą Chrystus ma do swojego ciała, do Kościoła. Jeżeli małżeństwo jest relacją i odwzorowaniem tej relacji, to trzeba z pewnością także przyjąć, że małżonkowie w tej swojej specyficznej formie życia partycypują w Boskiej relacji przymierza” (Hell, 1998, p. 144).

Na krótkie pytanie *Katechizmu* – „Co należy do małżeństwa?”, pada od razu krótka odpowiedź – „wiele”. Wyliczone zaś zostają: miłość, seksualność, pragnienie potomstwa, wierność, wspólne zadania, wzajemność, relacje do innych ludzi, stosunek do Kościoła (Jentsch and al., 2015, p. 576).

Katechizm w kategoriach filozoficzno-psychologicznych stwierdza, że małżeństwa nie można widzieć tylko w kategoriach otwarcia „ja” na „ty”. Postawa oczekiwania „ja” w stosunku do „ty” jest również przez Boga chcianą postawą. „Ja” nie może ciągle tylko dawać, ale ono ma także prawo oczekiwać szczęścia i poczucia bezpieczeństwa. *Katechizm* przypomina, że chrześcijaństwo nie sprzeciwia się prawu do własnego szczęścia. „Kiedy bowiem odrzucamy własne indywidualne dążenie do szczęścia, to niejako odbieramy sens samemu dążeniu do szczęścia i jego realizacji” (tamże). Małżeństwo jest sprawą pewnej wzajemności

(*Gegenseitigkeit*). Ono jest różnorodnym wzajemnym daniem i braniem, ono żyje wzajemnością. Widoczne jest to zwłaszcza na płaszczyźnie życia seksualnego. Bycie zdany na drugą płęć podnosi znaczenie i wartość partnera. Napięcie związane z miłością dodatkowo pomaga człowiekowi w stawaniu się tym, kim on jest (tamże).

Rozwijając temat miłości, *Katechizm* wskazuje na dzieci. Kiedy rodzice przekazują życie, ich miłość staje się stwórcza. Biorą wówczas udział w działaniu Tego, od którego wszelkie życie pochodzi. Proces stwarzania trwa wtedy nadal. Bóg stwarza także dziś, kiedy człowiekowi pozwala mieć udział w stwórczej tajemnicy, kiedy czyni człowieka swoim współpracownikiem. Stąd też małżeństwo, które z góry odrzucałoby możliwość przyjęcia dziecka, sprzeciwiałoby się woli Boga. Obydwoje małżonkowie otrzymali od Boga zadanie zlecone człowiekowi w biblijnej prehistorii: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28).

Dużo miejsca poświęcono w *Katechizmie* wierności małżeńskiej. O tym elemencie strukturalnym małżeństwa redaktorzy *Katechizmu* piszą, że jest darem wzajemnych przyrzeczeń. Wierność jest postawą, która wyraża się w miłości wyłącznej. Ona jakby samorzutnie wyrasta z postawy osoby kochającej, która wymaga jej od siebie samej i ufa znaleźć ją również u drugiej strony. Bycie wiernym może być synonimem postawy miłości. Wierność jest tak ściśle i naturalnie złączona z miłością, że nie można jej od drugiej strony żądać – podobnie jak nie można żądać miłości. Miłość małżeńska i złączona z nią wierność są darami, które się daje i które się otrzymuje (tamże).

Często wierność małżeńska wiązana jest tylko z zachowaniem o charakterze seksualnym, a zdradę małżeńską rozumie się jedynie w kategoriach uczynków cielesnych. Według *Katechizmu* jest to jednak pewne zawężenie problemu, które wprawdzie w określonych sytuacjach ułatwia rozwiązania prawne, ale generalnie nie musi odpowiadać rzeczywistości. Seksualna forma zdrady małżeńskiej jest już efektem rozluźnienia innych więzi wzajemnej miłości. Wierność zakłada, że każda strona małżeństwa otwarta jest na całe bogactwo ludzkich potrzeb drugiej strony.

1.3. Formy małżeństwa

Kiedy dawniej bardzo często dopiero od kościelnie lub cywilnie zawartego małżeństwa zaczynała się formalnie tworzyć pewna osobowa wspólnota, tak dziś, przynajmniej w kulturze chrześcijańskiej Europy, więź łącząca dwoje osób jeszcze przed oficjalnym zawarciem małżeństwa staje się wstępnym warunkiem, by po formalnym akcie zawarcia małżeństwa wspólnotę tę prawnie chronić od-

powiednimi ustawami i przepisami – zarówno państwowymi, jak i kościelnymi. *Katechizm* zauważa, że zwłaszcza w czasach historycznych przełomów pojawiały się krytyczne głosy pod adresem instytucji małżeństwa. Dla redaktorów *Katechizmu* uspakajające są jednak dane socjologiczne, według których, mimo rosnącej kwoty rozwodów, rodziny są najbardziej stabilnymi instytucjami naszego społeczeństwa (Jentsch and al., 2015, p. 580).

Informacyjnie, z licznymi elementami krytyki, *Katechizm* prezentuje też model „wielkiej rodziny”, której jednak nie tworzą więzy pokrewieństwa, ale szeroko rozumiana „wspólnota interesów”. W tego rodzaju wspólnotach mieszkaniowych, związkach „rodzinnych”, komunach czy kibucach celowo dąży się do zatarcia tradycyjnego modelu męża i żony, czy ojca i matki, jak też tradycyjnych relacji seksualnych w małżeństwie. *Katechizm* wyraźnie stwierdza, że chrześcijańska moralność odrzuca taki model małżeństwa i rodziny (Jentsch and al., 2015, p. 581).

Nie do zaakceptowania jest też model „małżeństwa na pewien czas” czy „małżeństwa luźnego”. Zwłaszcza dzieci zostają ofiarami takich związków. *Katechizm* przypomina, że jedynie małżeństwo monogamiczne, którego ideał przedstawia nam Biblia, jest tym związkiem, który prowadzi każdą ze stron małżeństwa do wewnętrznego rozwoju, pozwala przetrwać nawet głębokie kryzysy, dobrze służy wychowaniu potomstwa i może być źródłem szczęścia małżeńskiego i rodzinnego (Jentsch and al., 2015, p. 581–582).

1.4. Rozwód małżeński

W paragrafie poświęconym małżeństwu i rodzinie jeden z podpunktów poświęcony jest problemowi rozwodu w małżeństwie (Jentsch and al., 2015, pp. 593–598). Według *Katechizmu*, z biblijnego obrazu małżeństwa jako przez Boga ustanowionej, ekskluzywnej, na trwałe założonej wspólnoty życia wynika, że rozwód sprzeciwia się woli Boga. Jeżeli mimo to dochodzi do rozpadu małżeństwa, to uwidacznia się zatwardziałość ludzkiego serca, które sprzeciwia się woli Boga i zaciąga winę. *Katechizm* wyraźnie rozróżnia wolę Bożą, w której ugruntowana jest nierozdzielność małżeństwa, od zatwardziałości ludzkich serc, która może prowadzić do rozwodu.

Analizując teksty *Katechizmu*, nie sposób nie zauważyć, że w ewangelickim rozumieniu małżeństwa istnieje pewna dwutorowość. Z jednej strony przyjmuje się biblijną zasadę, że małżeństwo w swej istocie jest nierozdzielne, z drugiej jednak – zasada ta nie obowiązuje w każdym przypadku. Człowiek może bowiem nie dojrzeć do tego, by w pełni zrealizować wolę Boga odnośnie do zawartego małżeństwa. Ten brak „dojrzałości” nie oznacza jednak, że można lekceważyć

wolę Boga i w dowolnym czasie zrezygnować z małżeńskich więzi. „Małżeństwo stanowi dobry Boży początek, ale jest ono przeżywane w niedoskonałości ziemskiego życia. Chociaż więc rozwód z zasady jest przeciwny woli Boga, to w pojedynczych przypadkach może okazać się wielką szkodą dla ciała i duszy małżonków trwanie we wszystkich uwarunkowaniach ich niedobrego związku. Jak szabat, tak też i małżeństwo ma służyć człowiekowi” (Jentsch and al., 2015, p. 598). *Katechizm* przyznaje, że Kościoły ewangelickie nie wykluczają możliwości ponownego zawarcia małżeństwa przez osoby rozwiedzione. Ufają bowiem, że Bóg daje przebaczenie i dar nowego początku.

1.5. Małżeństwa mieszane

Z katolickiego punktu widzenia interesujące muszą wydawać się informacje, które *Ewangelicki katechizm dla dorosłych* przekazuje o tzw. małżeństwach mieszanych (Mendroch, 1989, pp. 129–138; Nast, 2002, pp. 49–54; Tranda, 2002, pp. 55–67; Kleszczyński, 2002, pp. 69–74). Redaktorzy wychodzą od psychologiczno-socjologicznej diagnozy sytuacji międzywyznaniowej w Niemczech, choć z pewnością jest ona jednak charakterystyczna dla całej Europy Zachodniej, dla Polski – chyba mniej. Według nich, w dzisiejszych czasach młodzi zakochani ludzie w planowaniu swojej małżeńskiej przyszłości nie uwzględniają różnic międzywyznaniowych. Ważniejsze są już dla nich pytania np. o zawód czy pracę, różnice konfesyjne traktują jako mało znaczące dla ich przyszłego związku.

Sprawy wyznaniowe przybierają zupełnie inny obrót, gdy dochodzi do decyzji o zawarciu małżeństwa. Wtedy pojawia się ważne pytanie – jak to zrobimy? Nawet jeśli wcześniej religijne pytania wyłączone były ze znajomości przyszłych nupturientów, tak na etapie konkretnego planowania zawarcia małżeństwa pytań o kwestie religijne nie sposób uniknąć. U niektórych pojawia się wówczas myśl o rezygnacji ze ślubu kościelnego – zwłaszcza wtedy, gdy obydwie strony daleko są od własnego Kościoła, są osobami niepraktykującymi lub praktykującymi okazyjnie. Głębsza refleksja uświadamia im jednak, że spraw związanych z wiarą nie da się w prosty sposób wyrugować z życia. Do całości ludzkiej egzystencji należą także pytania i odpowiedzi dotyczące wiary.

Katechizm przyznaje, że fakt odrębnej przynależności wyznaniowej małżonków może utrudniać pielęgnowanie jedności w małżeństwie, chociaż odmiennosc wyznaniowa może też być elementem ubogacającym małżonków. Jest to możliwe zwłaszcza wtedy, gdy sprawy religijne mają dla nich znaczenie i wartość. Człowiek poznaje specyfikę własnego Kościoła – jego duchowe bogactwo i ubóstwo, kiedy poznaje wyznanie współmałżonka. Uczy się też wtedy, co stanowi wspólne dziedzictwo obydwu Kościołów (Jentsch and al., 2015, pp. 585, 914–916).

Proces „uczenia się” w małżeństwie konfesyjnie zróżnicowanym może, według *Katechizmu*, przynosić dobre owoce również w dzieciach wychowywanych w takich małżeństwach. Dzieciom można bowiem ukazać duchowe bogactwo jednego i drugiego Kościoła. Oczywiście, *Katechizm* w sprawach wychowawczych dostrzega też i trudności: wychowanie potrzebuje bowiem pewnej jednoznaczności, nie można być równocześnie członkiem jednego i drugiego Kościoła, nie sposób dzielić swojej kościelnej przynależności po połowie. Dzieci potrzebują zadomowienia w jednym Kościele, domagają się też jasnych odpowiedzi w sprawach wiary. Wychowanie ekumeniczne jest wprawdzie wysoko cenionym celem w małżeństwach mieszanych, ale niewłaściwie realizowane może nieść ze sobą niebezpieczeństwo relatywizmu i obojętności.

Końcowa część punktu poświęconego małżeństwom mieszanim zawiera informacje o charakterze dyscyplinarno-prawnym (Jentsch and al., 2015, p. 585; Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 382). Redaktorzy *Katechizmu* uczą swoich wiernych, że małżeństwo mieszane zawierane „po ewangelicku” musi liczyć się z pewnymi konsekwencjami⁴.

2. Sakrament małżeństwa w *Katolickim katechizmie dorosłych*

Na Zachodzie w 10 lat po wydaniu *Ewangelickiego katechizmu dla dorosłych* na zlecenie Konferencji Biskupów Niemieckich ukazał się *Katolicki katechizm dorosłych – Wyznanie wiary Kościoła*⁵. *Katechizm* ten, mający swą teologiczną głębię, został napisany w bardzo komunikatywnym języku i w łączności z problemami współczesnego człowieka. W krótkim czasie po pierwszej publikacji przetłumaczono go na kilka języków. Po dziś dzień cieszy się akceptacją katolików w wielu krajach Europy.

Katolicki katechizm dorosłych to nie tyle opinie reprezentatywnych teologów, ile poświadczona przez biskupów nauka Kościoła. Sakrament małżeństwa został w nim przedstawiony w punkcie siódmym paragrafu czwartego części trzeciej (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, pp. 373–383). Skoncentrowano się w nim na przedstawieniu istoty małżeństwa, cech katolickiego małżeństwa i proble-

⁴ Wspomina się m.in., że strona katolicka będzie potrzebowała biskupiej dyspensy od zawieranej formy, będzie musiała potwierdzić, że w małżeństwie będzie dawała świadectwo swojej wiary, że ochrzci i po katolicku wychowa dzieci. Niemniej małżeństwo mieszane zawierane z biskupią dyspensą – niezależnie czy było zawarte tylko w urzędzie cywilnym, czy w kościele ewangelickim – z punktu widzenia katolickiego prawa kanonicznego jest tak samo ważne, jak przy ślubie w rycie katolickim.

⁵ Oryginał niemiecki ukazał się w 1985 r. Tłumaczenie polskie wydała Księgarnia Świętego Wojciecha w Poznaniu w 1987 r.

matyki małżeństw mieszanych. Istotę związku małżeńskiego *Katechizm* wiąże z pojęciem „sakrament Nowego Przymierza”.

2.1. Małżeństwo jako sakrament Nowego Przymierza

Podobnie jak katechizm ewangelicki wychodził od stwierdzenia powszechności instytucji małżeństwa we wszystkich narodach i religiach, tak też katolicki katechizm, ujmując małżeństwo prawie zawsze razem z tematem rodziny, wskazuje na nie jako na podstawowe komórki ludzkiej społeczności, należące do „najcenniejszych dóbr ludzkości” (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 373). Powołując się na *Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II, stwierdza: „Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (tamże). Również tak samo, jak w ujęciu ewangelickim widzi się małżeństwo i rodzinę jako instytucje ogarnięte dziś głęboko sięgającym procesem przemian społecznych oraz kulturowych. W tych przemianach *Katechizm* dostrzega światła i cienie, cytując *Familiaris consortio*: „Z jednej strony ma się bowiem do czynienia z żywszym poczuciem wolności osobistej, jak również ze zwróceniem większej uwagi na jakość stosunków międzyosobowych w małżeństwie, na podnoszenie godności kobiety, na odpowiedzialne rodzicielstwo, na wychowanie dzieci... Z drugiej jednak strony nie brakuje niepokojących objawów degradacji niektórych podstawowych wartości: błędne pojmowanie niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach; duży zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i dzieci; praktyczne trudności, na które często napotyka rodzina w przekazywaniu wartości; stale wzrastająca liczba rozwodów; plaga przerywania ciąży, faktyczne utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia” (Czekański and Lubowicki, 1999, pp. 133–238).

Podstawę chrześcijańskiego pojmowania małżeństwa i rodziny stanowi, według *Katechizmu*, już sam porządek stworzenia. W tym porządku decydującą rolę odgrywa kategoria miłości. Bóg, który z miłości powołał człowieka do istnienia, powołał go zarazem do miłości. Człowiek został stworzony na obraz Boga, który jest Miłością (por. Rdz 1,27; 1 J 4,8.16) (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 374; Bartnicki, 2007). Ponieważ miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej, stąd człowiek nie może żyć bez miłości. Ta miłość obejmuje całego człowieka i do niej odnosi się osąd Boga Stworzyciela, że jest czymś bardzo dobrym (por. Rdz 1,31). Miłość między mężczyzną a kobietą należy więc także do podobieństwa człowieka do Boga, jest obrazem bezwarunkowej i ostatecznej miłości, którą Bóg obdarza każdego człowieka.

Zdanie o grzechu stanowi w *Katechizmie* przejście do ujęcia małżeństwa w porządku zbawienia. „Jednakże rzeczywistość grzechu wywarła też swój niszczycielski wpływ na odniesienie mężczyzny do kobiety i na przekazywanie życia (por. Rdz 3,7.16). Lecz Bóg włączył też małżeństwo i rodzinę w struktury zbawienia” (tamże). *Katechizm* odwołuje się do Starego Testamentu, gdzie więź między mężczyzną a kobietą jest obrazem i znakiem przymierza łączącego Boga z ludźmi⁶, które to przymierze ostatecznie urzeczywistnienie znajduje w Jezusie Chrystusie. On jest Bogiem i człowiekiem w jednej osobie i w Nim Bóg pojednał się definitywnie z każdym człowiekiem. Chrystus miłujący Kościół, Oblubienicę swoją, wydaje za nią samego siebie (por. Ef 5,25).

Dla zbawczego porządku ważna jest nauka Apostoła Pawła, który napominał, by małżeństwo zawierać „w Panu” (1 Kor 7,39). Małżeństwo jest włączone w oparte na chrzcie nowe życie „w Chrystusie”. Życie męża i żony ma się wzorować na Chrystusowej miłości, wierności, oddaniu i posłuszeństwie. „Wielką kartą” życia rodzinnego nazywa *Katechizm* słowa Listu do Efezjan przedstawiające więź małżeńską jako odbicie więzi między Chrystusem a Kościołem⁷. Niewątpliwie tekst ten odzwierciedla ówczesne poglądy na podporządkowanie kobiety mężczyźnie, ale jednocześnie burzy też patriarchalne pojmowanie małżeństwa. Mówi przecież także o miłości i oddaniu, które mąż winien żonie, a więc o wzajemnym poddaniu się sobie małżonków. „Najważniejszą wypowiedzią jest tu to, że miłość i wierność między Chrystusem a Kościołem nie jest tylko wzorem dla małżeństwa; miłość między mężem a żoną w małżeństwie jest znakiem uobecniającym okazanej w Chrystusie w sposób ostateczny, a trwale w Kościele obecnej miłości i wierności Boga” (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 376).

W wypowiedziach Pisma Świętego, zwłaszcza Listu do Efezjan, tradycja kościelna widziała uzasadnienie sakramentalności małżeństwa. Wyraźne sformułowanie tej nauki znajdujemy jednak dopiero w późnym średniowieczu⁸ (Głowa and Bieda, 1998, pp. 593–607). Według *Katechizmu* ta „nauka nie zamierza ukazywać małżeństwa jako rzeczywistości uzależnionej całkowicie od Kościoła. Przeciwnie, uznaje swoistą rzeczywistość małżeństwa wynikającą ze stworzenia i jako taką włączoną w porządek zbawienia. Dlatego ważne zawarcie małżeństwa następuje jedynie poprzez zgodę małżeńską (konsens małżeński), poprzez «tak» wyrażone przez ślubujących w formie przepisanej przez Kościół. Tej zgody – jak mówi prawo Kościoła – nie może zastąpić żadna moc

⁶ Por. Oz 1–3; Iz 54; 62; Jr 2–3; 31; Ez 16; 23.

⁷ Ef 5,21–22.25.31. Por. Kol 3,18–19; 1 P 3,1–7; 1 Tm 2,8–15; Tt 2,1–6.

⁸ *Katechizm* przywołuje naukę *Dekretu dla Ormian* Soboru Florenckiego (1438–1445) i kanony Soboru Trydenckiego.

tego świata”⁹ (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 376). Sakramentalnym znakiem małżeństwa jest zatem osobowy, wolny akt, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują. Na tej podstawie *Katechizm* stwierdza, że „według najogólniej przyjmowanej opinii teologicznej sakramentu małżeństwa udzielają sobie wzajemnie sami nowożeńcy przez wyrażenie swej zgody małżeńskiej. Ta zgoda znajduje spełnienie w tym, że małżonkowie stają się jednym ciałem (por. Rdz 2,24; Mk 10,8), co rozciąga się na wszystkie dziedziny życia” (tamże). Poprzez wyrażenie konsensusu małżeńskiego nowożeńcy zostają włączeni w szczególny sposób w przymierze Boga z ludźmi. To sam Bóg tak ich łączy (por. Mk 10,9), że odtąd należą nierozdzielnie do siebie. *Katechizm* przypomina, że według nauki Kościoła trwanie więzi małżeńskich jako odbicie nienaruszalnego Przymierza Boga z ludźmi nie podlega ani własnej woli małżonków, ani woli Kościoła czy społeczeństwa.

Rola kapłana asystującego przy zawarciu małżeństwa polega na przyjęciu zgody małżeńskiej w imieniu Kościoła i udzieleniu błogosławieństwa. Wskazuje to, że małżeństwo nie jest tylko prywatną sprawą nowożeńców, ale jest znakiem mającym odniesienie do innych wiernych i do Boga. Na tej podstawie *Katechizm* mówi o małżeństwie jako „domowym Kościele” i „Kościele w pomniejszeniu” (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 377).

Katechizm argumentuje sakramentalność małżeństwa, korzystając z kategorii łaski. Na łaskę udzielaną przez ten sakrament, podobnie jak przy każdym z pozostałych sakramentów, składają się trzy elementy: po pierwsze – przez swą miłość i wierność małżonkowie uobecniają miłość i wierność Boga objawioną w Jezusie Chrystusie (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 377; Jentsch and al., 2015, p. 48); po drugie – „Małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości, a tak we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego (por. I Kor 7,7)” (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 378); po trzecie – małżeństwo chrześcijańskie jest eschatologicznym znakiem radości z dopełnienia się całej rzeczywistości w miłości Bożej¹⁰.

W kontekście ujęć eschatologicznych *Katechizm* mówi o stanie dobrowolnej bezżenności, dziewictwa i celibatu. Ponieważ małżeństwo należy do przemijającego porządku tego świata (por. Mk 12,25; I Kor 7,25-38), dlatego istniejący

⁹ W tym kontekście *Katechizm* przypomina, że szczególną kościelną formę zawierania małżeństwa rozwinął Kościół dopiero w średniowieczu. Obowiązująca dla ważności małżeństwa stała się ona dopiero od Soboru Trydenckiego (1545–1563). Dla słusznych powodów od obowiązującej kościelnej formy zawarcia małżeństwa można jednak dyspensować, zachowany musi być jedynie publiczny charakter wyrażenia zgody małżeńskiej.

¹⁰ Zob. Mk 2,19-20; Mt 22,1-14; 25,1-13.

w Kościele stan dobrowolnej bezżenności, przyjętej dla Królestwa Niebieskiego, wskazuje na cel ostateczny (por. Mt 19,12)¹¹. Wybierający bezżenność chce już teraz być całkowicie i niepodzielnie wolny dla Pana i Jego „sprawy” (por. I Kor 7,32). Dziewictwo i celibat dla Królestwa Bożego nie stoją w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Jeżeli bowiem płciowość ludzka nie jest traktowana jako wielka wartość dana przez Stwórcę, to traci sens wyrzeczenie się jej dla Królestwa Niebieskiego. „Małżeństwo i dziewictwo są więc dwoma sposobami wyrażania i przeżywania jednej Tajemnicy – przymierza Boga z Jego ludem” (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 378). Deprecjonowanie dziewictwa musi prowadzić do deprecjonowania wartości małżeństwa chrześcijańskiego. Według *Katechizmu* dzisiejszy kryzys małżeństwa i kryzys powołań duchownych związany z kwestionowaniem celibatu warunkują się wzajemnie.

2.2. Istotne przymioty małżeństwa: jedność, płodność, wierność

Katechizm przypomina, że podczas ślubu kościelnego pada trzykrotne pytanie o „tak” wyrażające zgodę małżeńską. Wskazuje to, że zgoda małżeńska ma trojaki wymiar – każdy istotny dla ważności małżeństwa. Nowożeńcy wyrażają swoje „tak” w odniesieniu do jedności, płodności i nierozzerwalności ich małżeństwa.

Miłość małżonków ze swej istoty dąży do jedności w osobowej wspólnocie obejmującej wszystkie dziedziny życia. *Katechizm* przywołuje *Familiaris consortio*: „Owa komunia małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są” (19). „Ta wspólnota ludzka zostaje potwierdzona, oczyszczona i udoskonalona poprzez udzieloną małżonkom w ich sakramencie wspólnotę w Chrystusie. Wspólnotę, komunie małżeńską pogłębia stale wspólna modlitwa i wspólne przyjmowanie Eucharystii” (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 379).

Do istoty małżeństwa należy także płodność. Dziecko jako owoc wspólnej miłości nie jest czymś zewnętrznym czy dowolnie dodanym w odniesieniu do wzajemnej miłości małżeńskiej. Ono jest jej urzeczywistnieniem i spełnieniem. Służba życiu została małżonkom polecona przez Boga Stworzyciela: „Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28). Przez płodność małżonkowie mają udział w stwórczej miłości Boga, stają się niejako współpracownikami miłującego Boga Stworzyciela i wyrazicielami Jego miłości.

¹¹ KKD, s. 378. Por. KKD, s. 277, 372.

Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się jednak tylko do fizycznego zrodzenia potomstwa. Ona ubogaca się owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, które rodzice przekazują dzieciom przez wychowanie.

Z pełni wzajemnego oddania wynika wierność, która również należy do istoty miłości małżeńskiej. Miłość prawdziwa jest zawsze nieodwołalna, nie może być „miłością” na próbę, aż do odwołania. Także dobro dzieci wymaga bezwarunkowej nienaruszalnej wzajemnej wierności rodziców. Tej wierności chciał sam Bóg przy stworzeniu: „Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!” (Mk 10,9). Najgłębszym uzasadnieniem wierności małżeńskiej jest wierność Boga przymierzu, które zawarł z ludźmi; szczególnie zaś wierność Chrystusa wobec Kościoła, której sakrament małżeństwa jest znakiem i owocem.

Katechizm nie pomija faktu, że i w małżeństwie chrześcijan może dojść do rozłamu. Są sytuacje, w których wszystkie rozsądne próby uratowania wspólnego życia małżonków okazują się daremne. Jako środek ostateczny pozostaje wtedy dopuszczona przez Kościół separacja małżonków, tj. ich rozłączenie, przy czym zawarte przez nich małżeństwo pozostaje nadal ważne. Wielu z tych, którzy decydują się na rozwód, zawiera następnie nowy związek – już bez ślubu kościelnego. Zdaniem redaktorów *Katechizmu*, „należy sprawiedliwie ocenić sytuację tych ludzi. Zachodzi bowiem różnica między tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo, ale zostali przez współmałżonka niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej ciężkiej winy zniszczyli ważne zawarty związek. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że rozwiedzeni w ich trudnej sytuacji nie są wykluczeni z Kościoła. Kościół i wspólnota kościelna winna okazywać tym ludziom zatroskaną miłość, aby nie czuli się wyłączeni z Kościoła, skoro jako ochrzczeni mogą i powinni uczestniczyć w jego życiu” (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 381). Niemniej Kościół katolicki, dochowując wierności słowu Chrystusa, trwa niezmiennie przy tym, że nowy związek cywilny, jeśli poprzednie małżeństwo było ważne i dopóki pierwszy współmałżonek żyje, nie może być uznany za małżeństwo sakramentalne. Rozwiedzeni zawierający nowy związek cywilnym żyją obiektywnie w sprzeczności z wymaganiami prawa Bożego, a zatem nie mogą być dopuszczeni do Komunii św. tak długo, jak długo traktują ten swój związek jako pełną wspólnotę małżeńską (Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987, p. 382; Gauweiler, 2014, pp. 409–419).

2.3. Małżeństwa wyznaniowo zróżnicowane

Katolicką naukę o małżeństwach mieszanych *Katechizm* zacieśnia do związków katolicko-ewangelickich. Ponadto przekład tego punktu uwzględniającego specyficzne warunki niemieckie został w wydaniu polskim skrócony. *Katechizm* zauważa, iż ciągle procesy migracyjne i wyniki z nich przewarstwienia ludności sprawiły, że małżeństwa mieszane przestały być wyjątkiem. Zmieniło się też nastawienie do nich. Redaktorzy *Katechizmu* wychodzą od trudności, z którymi konfrontowane jest małżeństwo zróżnicowane konfesyjnie. Różnice w wierze i różność całego sposobu myślenia mogą zaciążyć nad życiem małżonków i oddalić ich od siebie. Trudności powstają najczęściej w kwestii wychowania dzieci i uczestnictwa w nabożeństwach. W obliczu tych trudności obie strony często wycofują się na pozycje rzekomej neutralności, stając się razem z dziećmi obojętnymi religijnie. (Dzierżon, 2008)

Katechizm przypomina, że różnice pomiędzy ewangelikami i katolikami ujawniają się w samym pojmowaniu małżeństwa. Wprawdzie wspólna jest świadomość, że małżeństwo wynika z porządku Bożego i objęte jest Bożym błogosławieństwem, jednak katolicka nauka zalicza małżeństwo do sakramentów Kościoła, natomiast dla Lutera jest to „rzecz zewnątrzno-świecka”. Reformator chciał przez to powiedzieć, że małżeństwo należy jedynie do porządku stworzenia, a nie do porządku zbawienia. W konsekwencji Luter odmówił Kościołowi kompetencji w zakresie struktury prawnej małżeństwa i sprawy te oddał w ręce władzy świeckiej. Dlatego dla protestanta małżeństwo zawarte w urzędzie stanu cywilnego jest ważne także w obliczu Boga i Kościoła. W Kościołach ewangelickich błogosławi się tylko już wcześniej zawarty związek. Dla katolika natomiast małżeństwo wobec Boga i Kościoła dochodzi do skutku jedynie przez związek kościelny, chyba że od tej obowiązującej formy udzielona została wyrażona dyspensa. Związek cywilny reguluje w oczach katolika tylko cywilno-prawne aspekty małżeństwa.

Podsumowując, można stwierdzić, że w *Ewangelickim katechizmie dla dorosłych* rozumienie małżeństwa zasadniczo opiera się na tradycyjnym nauczaniu Kościołów ewangelickich. Małżeństwo w pierwszym rzędzie wyprowadzone zostaje z aktu stwórczego i jest częścią rzeczywistości stworzonej. Małżonkom w formie kościelnego ślubu zostaje przekazana obietnica łaski i Bożego błogosławieństwa. Charakterystycznymi dla *Ewangelickiego katechizmu* są liczne odniesienia psychologiczne i socjologiczne.

Niemiecka Konferencja Biskupów, 1987. *Katolicki katechizm dorosłych: Wyznanie wiary Kościoła*. Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań.

Tranda, Z., 2002. *Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego*, in: Kijas, Z.J. (Ed.), *Małżeństwa mieszane*. Kraków, pp. 55–67.

Data wpłynięcia: 2019-06-18,

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 2019-11-26.